

# Oleh Razyhrayev

---

## Udział Policji Państwowej województwa wołyńskiego w ochronie granicy wschodniej w latach 1921-1924

---

Pamięć i Sprawiedliwość 9/1 (15), 211-231

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Oleh Razyhrayev

## Udział Policji Państwowej województwa wołyńskiego w ochronie granicy wschodniej w latach 1921–1924

W okresie międzywojennym system ochrony granic państwowych II Rzeczypospolitej był jednym z ważnych czynników określających jej bezpieczeństwo wewnętrzne<sup>1</sup>. Bezpieczeństwo państwa w znacznym stopniu zależało od politycznych i ekonomicznych stosunków z konkretnym sąsiadem (Związkiem Radzieckim, Litwą, Łotwą, Prusami Wschodnimi, Niemcami, Czechosłowacją, Rumunią). Polska miała ówczesnie dwa modele organizacji granicy państwowej: cywilny (obejmował granicę zachodnią, północną i południową) i wojenny (dotyczył wyjątkowo wschodniej granicy ze Związkiem Radzieckim). Ogólnie rzecz biorąc, system granic II Rzeczypospolitej z punktu widzenia bezpieczeństwa obronnego był bardzo niedogodny. Odrodzone tworzące się państwo potrzebowało nawiązania z sąsiadami kontaktów opartych na racjonalnych zasadach<sup>2</sup>. Przede wszystkim konieczna była poprawa stosunków ze Związkiem Radzieckim, który miał przewagę militarną. Jednocześnie przypomnieć należy, że II Rzeczpospolita odgrywała rolę „granicy sanitarnej” stworzonej dla odgrozdzenia Związku Radzieckiego od pozostałej części Europy<sup>3</sup>.

W ochronie granicy wschodniej (po zawarciu umowy o rozejmie jesienią 1920 r.) w zależności od formacji, która zapewniała bezpieczeństwo, badacze wydzielają cztery okresy. Pierwszy obejmował lata 1921–1922 i charakteryzował się działalnością Batalionów Celnych oraz oddziałów Policji Państwowej. W drugim okresie w latach 1922–1923 bezpieczeństwo na granicy znalazło się w kompetencji Straży Granicznej. W latach 1923–1924 funkcje te przejęła Policja Państwowa. W okresie czwartym, trwającym od roku 1924 do 1939, wschodnia granica znajdowała się pod ochroną Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP)<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> L. Grochowski, *Zwalczanie przestępczości przemytniczej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Policyjny” 1991, nr 1, s. 40.

<sup>2</sup> H. Dominiczak, *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992, s. 53.

<sup>3</sup> K. Pindel, *Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995, s. 65.

<sup>4</sup> R. Litwiński, *Kontrola granicy wschodniej przez Policję Państwową w okresie międzywojennym*, „Biuletyn Informacyjny PAN”, Oddział w Lublinie, 2003, nr 8, s. 70–71; zob. również: „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1923, nr 26.

Zauważymy, że *de iure* Policja Państwowa, jako jednostka samodzielna, działalność swoją w ochronie granicy wschodniej podjęła dopiero w lipcu 1923 r., chociaż faktycznie pilnowała bezpieczeństwa na linii demarkacyjnej podlegającej MSW od października–listopada 1920 r.<sup>5</sup> Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 13 stycznia 1921 r. o utworzeniu służby bezpieczeństwa w pasie neutralnym na wschodniej granicy Rzeczypospolitej, wytyczonym na podstawie umowy o preliminarjnym pokoju i rozejmie, podpisanej 12 października 1921 r. w Rydze, obowiązki zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego na obszarach stanowiących pas neutralny zostały powierzone oddziałom „milicji granicznej”. Organizację tej struktury prowadzili instruktorzy Policji Państwowej. W czasie wykonywania obowiązków służbowych funkcjonariusze „milicji granicznej” podlegali starostom powiatowym, natomiast kompetencja fachowa pokrywała się z obowiązkami Policji Państwowej. Wzór umundurowania oraz plan dyslokacji organów milicji ustalał minister spraw wewnętrznych<sup>6</sup>. 18 marca 1921 r. oddziały „milicji granicznej” zostały włączone do korpusu Policji Państwowej.

Posterunki policyjne tworzyły na granicy wschodniej trzecią linię ochrony<sup>7</sup>. Granica przylegająca do województwa wołyńskiego została podzielona na trzy odcinki: rówieński, ostrogski oraz krzemieniecki. Nadzór nad sprawnym wykonywaniem obowiązków służbowych przez policję wykonywali delegowani z centralnych okręgów II Rzeczypospolitej wyżsi funkcjonariusze policji. Siedziby ich znajdowały się w Równem, Ostrogu oraz Krzemieńcu. Bezpośrednie kierownictwo nad działalnością policji znalazło się w kompetencji właściwego komendanta powiatowego oraz starosty. Oprócz nielicznego korpusu oficerskiego policji na tereny Wołynia Zachodniego została skierowana duża liczba niższych funkcjonariuszy Policji Państwowej. Źródła świadczą, że kierowano tu kadry najłabsze pod względem profesjonalizmu i dyscypliny.

Nadużycia służbowe ze strony policji były codzienną praktyką. Oprócz pijaństwa, najbardziej charakterystycznego sposobu łamania dyscypliny przez policjantów pogranicznych, należy wymienić również łapownictwo oraz popieranie przemytu. W 1921 r., na polecenie okręgowego komendanta Policji Państwowej w Łucku, około 50 proc. składu osobowego przygranicznego korpusu policyjnego zwolniono i oddano do dyspozycji władz sądowych za różne nadużycia<sup>8</sup>. Jednocześnie obiektywną przesłanką wyżej wymienionych nieprawidłowości było niewykonanie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych finan-

<sup>5</sup> Robert Litwiński zauważa, że obowiązki policji na granicy obejmowały: 1) kontrolę ruchu osobowego (z roztoczeniem nadzoru politycznego); 2) ochronę linii kolejowych, telegraficznych i telefonicznych; 3) ochronę obiektów państwowych (dróg, mostów, magazynów); 4) wylapywanie dezerterów – zob.: R. Litwiński, *Korpus Policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2007, s. 364.

<sup>6</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1921 r. o utworzeniu służby bezpieczeństwa w pasie neutralnym na wschodniej granicy Rzeczypospolitej, wytkniętym na podstawie umowy o preliminarjnym pokoju i rozejmie podpisanej 12 X 1920 r. w Rydze, *Dziennik Ustaw RP*, 1921, nr 12, poz. 65, s. 172.

<sup>7</sup> DAWO, f. (fond) 1, op. (opis) 4, spr. (sprawa) 97, ark. (arkusz) 13.

<sup>8</sup> DAWO, f. 1, op. 4, spr. 47, ark. 13.

sowych i innych zobowiązań materialnych w stosunku do korpusu policyjnego<sup>9</sup>. 19 sierpnia 1921 r. komendant główny Policji Państwowej w poufnym okólniku nr 3 informował wszystkich okręgowych komendantów o tym, że przy werbowaniu do policji ochotników, którzy mają być wysłani na ziemie wschodnie do pełnienia służby policyjnej w kordonach granicznych, aktywni są komuniści. Polegało to na zgłaszaniu się do policji komunistów oraz ich sympatyków (między innymi spośród byłych wojskowych różnych formacji), ich zadanie zaś polegało na prowadzeniu agitacji komunistycznej oraz współdziałaniu z miejscowymi komunistami<sup>10</sup>.

Zgodnie z instrukcją rządową od 3 września 1921 r. na terenach województw nowogródzkiego, poleskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego ochrona granicy wschodniej znalazła się w kompetencji Batalionów Celnych. Rówieński powiatowy komendant Policji Państwowej Ludwik Abczyński (1922–1925) w piśmie do okręgowego komendanta w Łucku Władysława Goździewskiego (1921–1925) zaznaczał, że znaczna liczba żołnierzy Batalionów Celnych była narodowości ukraińskiej i żydowskiej oraz pochodziła przeważnie z Wołynia. Zdaniem Ludwika Abczyńskiego potencjał zawodowy Batalionów Celnych był niepewny, co znalazło swoje potwierdzenie w przejściu na stronę Ukrainy Radzieckiej niemałej liczby żołnierzy podczas działań dywersyjnych na granicy wschodniej w 1922 r.<sup>11</sup> Częste były akty dezercji żołnierzy Batalionów Celnych<sup>12</sup>.

Na podstawie wymienionej instrukcji od 3 września 1921 r. do pomocy Batalionom Celnym zostały przydzielone oddziały Policji Państwowej. Przejścia graniczne zostały podzielone na jednostki pierwszej i drugiej kategorii. Przejściami pierwszej kategorii opiekowały się Bataliony Celne, natomiast przejściami drugiej kategorii znalazły się w rękach policji. Na przejściach drugiej kategorii służbę pełniło dwóch funkcjonariuszy policji kordonowej na dwu zmianach<sup>13</sup>. Bataliony Celne i oddziały policji były zobowiązane przysyłać codzienne meldunki sytuacyjne do właściwego Inspektora Starościńskiego Granicy Wschodniej. Dokument ten miał zawierać szczegółowy wykaz osób przyłapanych na nielegalnym przekraczaniu granicy. Jednocześnie policja była zobowiązana udzielać informacji o osobnikach zajmujących się kontrabandą i o obcokrajowcach<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> DAWO, f. 1, op. 4, spr. 97, ark. 5.

<sup>10</sup> APL, KWPPŁ, 1, k. 3.

<sup>11</sup> „Najbardziej piekącą sprawą jest powiększenie etatu posterunków przygranicznych. Granica powiatu rówieńskiego jest obsadzona przez dwa baony celne, a mianowicie: 8. batalion od wsi Paszuki (pow. Ostrog) do Morozówki włącznie; 36. batalion od Kobylji do Swidek włącznie. Oba bataliony posiadają 1069 żołnierzy. Materiał niezbyt odpowiedni” – pisał Ludwik Abczyński w piśmie do Władysława Goździewskiego w kwietniu 1922 r., zob. DAWO, f. 1, op. 1, spr. 199, ark. 28. Służbę na granicy w pow. ostrogskim objęły 26. i 35. BC pod dowództwem płk. Szukiewicza i ppłk. Skarszewskiego. Dowództwo 26. BC mieściło się w Milatynie, 35. BC w Ostrogu – zob. DAWO, f. 1, op. 4, spr. 47, ark. 27. W powiecie rówieńskim działał 36. BC. Sztab 36. BC mieścił się w Korcu. Wyżej wymieniony BC składał się z czterech kompanii (I w Myszakówce, II w Uściu, III w Kobylji, IV w Korcu) – zob. DARO, f. 323, op. 1, spr. 3, ark. 57.

<sup>12</sup> DARO, f. 324, op. 1, spr. 14, ark. 3.

<sup>13</sup> DARO, f. 323, op. 1, spr. 3, ark. 57–58.

<sup>14</sup> DARO, f. 323, op. 1, spr. 3, ark. 59.

We wrześniu–październiku 1921 r. na Wołyniu nastąpiła redukcja organów policyjnych pełniących obowiązki na granicy wschodniej. Funkcjonariusze, którzy uniknęli zwolnienia dyscyplinarnego, wrócili do swoich macierzystych okręgów służbowych, które opuścili w końcu 1920 r. Pozostali policjanci kontynuowali służbę w przygranicznych posterunkach administracyjnych, utrzymując bezpieczeństwo w strefie granicznej i nadgranicznej. Liczba funkcjonariuszy Policji Państwowej pełniących służbę na odcinku ostrogskim w pierwszej połowie września 1921 r. wynosiła 170 policjantów pieszych i 80 konnych. Odcinek ostrogski dzielił się na dwa pododcinki (później rejony) w Ostrogu i Paszczukach. W 1921 r. został utworzony również posterunek graniczny pierwszej kategorii dla repatriantów i ruchu granicznego w Ostrogu<sup>15</sup>. W 1922 r. na terenie powiatu rówieńskiego utworzono pięć posterunków Policji Państwowej: w Futorach Korzeckich, Kobylji, Ujściu, Myszakówce i Siwakach. W ciągu roku powstały kolejne posterunki w Sapożynie i Hołownicy. Posterunki były obsadzone przez 6–8 funkcjonariuszy<sup>16</sup>.

Zdaniem kierownictwa policji liczba posterunków oraz funkcjonariuszy nie odpowiadała ówczesnej sytuacji na granicy. Komendant powiatowy Policji Państwowej w Równem Ludwik Abczyński wnioskował o utworzenie pięciu dodatkowych nadgranicznych posterunków w Babinie, Chutorze Monasterskim, Frankolopu, Nowosielcach i Lewaczach. Ponadto uważał, że funkcjonariusze pełniący służbę na granicy powinni zajmować się wyłącznie jej pilnowaniem, tzn. patrolowaniem linii granicznej i pasa granicznego najwyżej do 6 km<sup>17</sup>. Wśród głównych zadań, które zostały postawione przed korpusem policji na granicy, należy wymienić kontrolę nad repatriacją, nielegalnym przekraczaniem granicy oraz walkę z przejawami dywersji ze strony radzieckiej<sup>18</sup>. Jednocześnie policja była zobowiązana do współpracy ze służbą celną (dotyczyło to zwłaszcza rewizji oraz kontroli paszportów).

Na początku 1922 r. do zadań policji na granicy wschodniej doszedł jeszcze jeden element, a mianowicie kontrola działalności ruchomych punktów granicznych z Ukrainą Radziecką, powołanych na potrzeby handlu w strefie nadgranicznej. Do poufnych zadań funkcjonariuszy należało przeprowadzanie kontroli dotyczącej wydawania dobowych przepustek kupcom rosyjskim. Przepustki należało wydawać tylko takim kupcom, za których gwarantowała jakaś firma polska. W swojej działalności policja miała pozostawać w „ściśłym poufnym kontakcie z przedstawicielem żandarmerii”<sup>19</sup>. W drugiej połowie 1922 r. w związku z kontrowersyjnym ustawieniem słupów granicznych miał miejsce konflikt między administracją polską a władzą radziecką. 18 października 1922 r. dodatkowo oznakowano słupami granicę między Polską a Ukrainą Radziecką. Na mocy porozumienia między stronami przesunięto posterunki graniczne z linii prowizorycznej na linię stałą. Dopiero w maju

<sup>15</sup> DAWO, f. 1, op. 4, spr. 47, ark. 27.

<sup>16</sup> DAWO, f. 1, op. 4, spr. 97, ark. 13.

<sup>17</sup> DAWO, f. 1, op. 1, spr. 199, ark. 28.

<sup>18</sup> 5 grudnia 1921 r. posterunek Policji Państwowej w Korcu informował Komendę II Rejonu Granicznego PP w Korcu o zatrzymaniu czterech osób za nielegalne przekroczenie granicy, zob. DARO, f. 323, op. 1, spr. 10, ark. 11.

<sup>19</sup> DARO, f. 110, op. 1, spr. 2, ark. 6.

1923 r. wobec „grózb i stanowczych żądań ze strony radzieckiej” strona polska dokonała cofnięcia posterunków granicznych na linię słupów granicznych II Rzeczypospolitej, uznając tym samym słuszność żądań strony radzieckiej<sup>20</sup>.

Niezadowolenie z działalności Batalionów Celnych na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej wyrażano w sejmie już w końcu 1921 r. 3 grudnia 1921 r. w czasopiśmie „Głos Wołyński” komunikowano, że „Sejm wymaga od Rządu terminowo odwołać Bataliony Celne”<sup>21</sup>.

Stosunki między policją a Batalionami Celnymi na Wołyniu nie układały się najlepiej. Systematyczne nadużycia Batalionów Celnych były powodem ciągłych nieporozumień, wskutek czego współpraca między wojskiem i Policją Państwową nie była łatwa. Nieporozumienia zdarzały się również na tle różnych interpretacji zakresu kompetencji tych formacji. 12 maja 1922 r. kierownik Urzędu Celnego w Zdobunowie przesłał do posterunku Policji Państwowej w Zdobunowie pismo w sprawie ruchu granicznego. Nawiązując do uchwały Rady Ministrów z 4 października 1920 r. O ustaleniu porządku kontroli ruchu granicznego, stwierdzał, że posterunki policyjne nie są upoważnione do przeprowadzania rewizji związanych z ruchem granicznym (w tym nie tylko rewizji towarów, lecz i rewizji osobistych). Policja nie miała zatem prawa przeprowadzać rewizji nawet w wypadkach, kiedy zachodziło podejrzenie, że dana osoba przewozi nielegalnie towary przez granicę<sup>22</sup>. Gdy przypuszczano, że organa celne nie wypełniają należycie swoich obowiązków oraz dopuszczają do różnego rodzaju nadużyć, policja miała prawo składania raportu władzy zwierzchniej, która zawiadamiała o tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w celu ingerencji w Ministerstwie Skarbu<sup>23</sup>. Należy jednak wspomnieć, że policja dokonywała nadużyć równie często jak Bataliony Celne. Na przykład w grudniu 1921 r. starosta Równego B. Henszel zwrócił uwagę na to, że szeregowi Batalionów Celnych i funkcjonariusze policji kordonowej „do błahych często powodów pobierają prawie że przymusowo podwoły [..], postępowanie takie wpływa bardzo ujemnie na stosunek z ludnością miejscową, potęgując jej rozgoryczenie, i winno być surowo karane”<sup>24</sup>.

Straż Graniczna, która zastąpiła Bataliony Celne w maju 1922 r., zgodnie z odnośnymi przepisami również była zobowiązana współpracować z Policją Państwową. Współpraca ta generalnie dotyczyła działań związanych ze ściganiem przestępstw na tle kryminalnym oraz politycznym, patrolowaniu granicy, sprawdzaniu dokumentów oraz zatrzymywaniu podejrzanych osób<sup>25</sup>. Bezpośrednie kontakty organów policji oraz Straży Granicznej odbywały się w punktach przejść granicznych oraz na przygranicznych posterunkach w Korcu<sup>26</sup>, Ostrogu,

<sup>20</sup> DARO, f. 86, op. 3, spr. 116, ark. 58.

<sup>21</sup> „Głos Wołyński” 1921, nr 9.

<sup>22</sup> DARO, f. 139, op. 1, spr. 4, ark. 1.

<sup>23</sup> DARO, f. 139, op. 1, spr. 4, ark. 1; zob. również: DARO, f. 110, op. 1, spr. 2, ark. 13.

<sup>24</sup> DARO, f. 323, op. 1, spr. 43, ark. 59.

<sup>25</sup> H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 84–85.

<sup>26</sup> Kierownictwo Posterunku granicznego dla repatriantów w Korcu 16 VI 1921 r. objął aspirant Stanisław Kuczyk. Do służby w tej jednostce policyjnej zostało wówczas przydzielonych czternastu posterunkowych (zob. DARO, f. 323, op. 1, spr. 3, ark. 21).



Borszczuwce, Szumsku i Mogilanach<sup>27</sup>. Podstawowe zadania funkcjonariuszy na przejściach granicznych polegały na sprawdzeniu dokumentów osób przekraczających granicę oraz na podjęciu decyzji o zezwoleniu na przekroczenie tej granicy<sup>28</sup>.

W 1920 r. w Zdobunowie została utworzona stacja kontrolna dla repatriantów powracających z Rosji Radzieckiej. W 1921 r. jednostka o takim samym charakterze powstała w Krzemieńcu. W maju 1921 r. do tej stacji trafili dezercerzy z Rosji Radzieckiej, którzy uciekli przed mobilizacją i chcieli wstąpić do wojska polskiego lub pracować w Polsce<sup>29</sup>. Stacje kontrolne pracowały pod kierownictwem Dowództwa Frontu Wołyńskiego przy współpracy z organami policyjnymi<sup>30</sup>.

W połowie 1921 r. na Wołyniu została zorganizowana, przy Etapie Urzędu Emigracyjnego, Stacja Kontrolna w Równem, która jednocześnie wykonywała funkcję urzędu Ekspozytury Wydziału IV-D<sup>31</sup>. Jej główne zadanie polegało na inwigilacji i poszukiwaniu osób podejrzanych o działalność antypolską oraz nielegalne przekraczanie granicy<sup>32</sup>. Pierwszym kierownikiem jednostki został komisarz Funks, a po nim kolejno: komisarz Władysław Korkozowicz<sup>33</sup>, podkomisarz Wilhelm Dobrowolski, aspirant Jan Kropielnicki<sup>34</sup>, aspirant Tadeusz Skalski<sup>35</sup>. 22 listopada 1921 r. na Stacji Kontrolnej w Równem pracowało 77 osób<sup>36</sup>, natomiast w styczniu 1923 r. liczba pracujących tu funkcjonariuszy wynosiła tylko 40 osób<sup>37</sup>, w tym 27 policjantów, spośród nich zaś 9 nie umiało czytać i pisać po polsku<sup>38</sup>. Aspirant Tadeusz Skalski<sup>39</sup>, kierownik Stacji Kontrolnej w Równem

<sup>27</sup> Posterunek dla repatriantów w Mogilanach został utworzony 1 stycznia 1922 r. Przydzieleni do jego dyspozycji niżej funkcjonariusze policji pozostawali jednocześnie w dyspozycji Kierownika Stacji Kontrolnej w Równem, (zob. DAWO, f. 167, op. 1, spr. 23, ark. 2).

<sup>28</sup> DARO, f. 306, op. 1, spr. 3, ark. 1–10; H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 84–85.

<sup>29</sup> AAN, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Krzemieńcu, 1, s. 1, 5.

<sup>30</sup> AAN, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Łucku, 15, s. 1; DAWO. f. 1, op. 4, spr. 47, ark. 27.

<sup>31</sup> Należy dodać, że do zawarcia traktatu w Rydze w marcu 1921 r. na Wołyniu „w celu udaremnienia szpiegostwa i przedostania się do kraju i na front agitatorów bolszewickich i nieporządných elementów” na pierwszej linii frontu zostały powołane przez Dowództwo Frontu Wołyńskiego stacje kontrolne o charakterze wojskowym. Po utworzeniu województwa ich funkcje przejęły struktury Wydziału IV-D (zob. AAN, KWPP w Łucku, 15, s. 1).

<sup>32</sup> AAN, KWPP w Łucku, 19, s. 1–177.

<sup>33</sup> AAN, KWPP w Łucku, 62, s. 151.

<sup>34</sup> AAN, Komenda Główna Policji Państwowej – dopływy, 1628, s. 28–29.

<sup>35</sup> DAWO, f. 1, op. 4a, spr. 47, ark. 14.

<sup>36</sup> AAN, KWPP w Łucku, 62, s. 30–32.

<sup>37</sup> AAN, KWPP w Łucku, 64, s. 3

<sup>38</sup> AAN, KWPP w Łucku, 64, s. 3, 46.

<sup>39</sup> Tadeusz Ignacy Skalski, ur. 23 XI 1896 r. w Sosnowcu, syn Ignacego i Marii, nadkomisarz Policji Państwowej, wykształcenie – 5 klas szkoły realnej, członek Legionów Polskich (14 VIII 1914 – 15 II 1918), później służył w I i II Korpusie Polskim w stopniu starszego sierżanta, brał udział w wojnie polsko-radzieckiej, w policji od 1 IV 1920 r. Razem z komisarzem Tomaszem Wężem aspirant Tadeusz Skalski podjął pracę w powiecie dubnieńskim w województwie wołyńskim w październiku 1920 r. Kierownik Stacji Kontrolnej w Równem w latach 1922–1923, kierownik Agentury Oddziału Informacyjnego w Krzemieńcu w latach 1923–1924, kierownik Ekspozytury Policji Politycznej w Równem. Awans na podkomisarza – 1924 r., komisarza – 1 I 1933 r., nadkomisarza – 1 IV 1937 r. Komendant powiatowy policji w Tczewie – 1937 r., w 1939 r. w Nowym Targu i Lublinie.

w latach 1922–1923, tak pisał o przesłankach powołania podległej mu jednostki policyjnej: „Wskutek niepowodzeń armii rosyjskiej takowa zmuszona była się cofać, ewakuując przy tym setki tysięcy ludności, którym zagrażała okupacja bądź to niemiecka, bądź to austriacka. Po zawarciu pokoju pomiędzy stronami ewakuowana ludność i pozostający w niewoli żołnierze byłych państw zaborczych zapragnęli powrócić do rodzinnych stron. Ponieważ w sowdepii w międzyczasie wybuchła rewolucja, a później straszny głód, wobec tego z powracającymi uchodźcami, mającymi prawo do powrotu na podstawie traktatu ryskiego o repatriacji, starała się przekroczyć granicę RP cała rzesza prześladowanych przez bolszewików b[yłych] carskich oficerów, urzędników i rosyjskiej inteligencji oraz całe rzesze głodujących. Równocześnie z powyższą falą starały się przedostać do Polski żywioty wywrotowe, mające na celu wywołanie i u nas bolszewizmu. Wobec takiego stanu rzeczy Polska stanęła przed niebezpieczeństwem zalania jej przez wywrotowe żywioty, dlatego stworzono przy Etapach Urzędów Emigracyjnych kilka punktów granicznych i stacji kontrolnych, których zadaniem było przyjmowanie i, że tak powiem, filtrowanie przybyłych z sowdepii repatriantów”<sup>40</sup>.

Stacja Kontrolna w Równem zajmowała się badaniem dokumentów przybywających z Ukrainy i Rosji Radzieckiej repatriantów, ich prawa powrotu do Polski oraz ich prawomyślności. Po załatwieniu wszystkich formalności repatriant dostawał zaświadczenie od funkcjonariuszy Równieńskiej Stacji Kontrolnej i udawał się już do stałego, rodzinnego miejsca zamieszkania. Natomiast repatrianci nieposiadający odpowiednich dokumentów stwierdzających ich przynależność i tożsamość musieli być odstawieni do miejsca zamieszkania pod eskortą. Następnie starostowie zajmowali się sprawdzeniem praw repatriantów do powrotu do Polski. Ci zaś, którzy takiego prawa nie mieli, byli odstawiani przez punkty graniczne na stronę radziecką<sup>41</sup>. W piśmie starostwa łuckiego do odnośnej komendy powiatowej Policji Państwowej z 22 czerwca 1922 r. pisano, że częstokroć zdarzały się wypadki, iż Stacja Kontrolna w Równem przysyłała repatriantów, którzy nielegalnie przekraczali granicę bolszewicką, a w rzeczywistości należeli do innych powiatów<sup>42</sup>. 9 grudnia 1921 r. Kierownik Ekspozytury Wydziału IV-D nadkomisarz Adolf Tarnawski informował o epidemii tyfusu na Stacji Kontrolnej w Równem: „Stan sanitarny jest prosto okropny, sposób kąpieli repatriantów nie jest wystarczający [...] z powodu braku drzewa kompletnie nie opala się lokali służbowych i pomieszczeń dla repatriantów, zamknięte łaźnie dla uchodźców [...]”<sup>43</sup>.

Od połowy 1921 r. do marca 1923 r. przez Stację Kontrolną w Równem przeszło około 200 tys. osób. 1 kwietnia 1923 r. wspomniana jednostka urzędu

Był komendantem miasta i kierownikiem I Komisariatu w Lublinie, a od 24 VI 1939 r. komendantem miejskim w Lublinie. Więzień Ostaszkowa, zamordowany w Twerze, pochowany w Miednoje (zob. R. Litwiński, *Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919–1939*, Lublin 2001, s. 312; DARO, f. 87, op. 1, spr. 12, ark. 1; DAWO, f. 1, op. 1, spr. 626, ark. 1–5; DAWO, f. 1, op. 1, spr. 628, ark. 7).

<sup>40</sup> DAWO, f. 1, op. 4a, spr. 47, ark. 14.

<sup>41</sup> DAWO, f. 1, op. 4a, spr. 47, ark. 14.

<sup>42</sup> AAN, KWPP w Łucku, 17, s. 71.

<sup>43</sup> AAN, KWPP w Łucku, 16, s. 1–2.



Ekspozytura Wydziału IV-D została zlikwidowana, repatrianci przybywający przez punkty graniczne w Korcu<sup>44</sup> i Ostrogu byli załatwiani przez ich kierowników, a transporty przybywające eszelonami kolejowymi były kierowane do Stacji Kontrolnej w Dorohusku<sup>45</sup>.

Zadaniem urzędów Ekspozytura Wydziału IV-D w województwie wołyńskim (m.in. Komisariatu i Punktu Granicznego Korzec, Punktu Granicznego Bołozówka, Punktu Granicznego Mogiliany oraz Komisariatu Policji Zdobunów Kolejowy) było przyjmowanie od władz radzieckich repatriantów według spisów sporządzonych przez władze radzieckie, a zatwierdzonych przez przedstawicielstwa polskie do spraw repatriacji. Oprócz tego urzędy te przeprowadzały ewidencje pobytu cudzoziemców w Polsce<sup>46</sup>. Podkomisarz Tadeusz Skalski pisał w 1924 r.: „Po sprawdzaniu dokumentów przyjęcia transportu bardzo często zdołano wyszukać niemających prawa powrotu do Polski, jak komunistów, b[yłych] carskich żandarmów i znanych dostojników rosyjskich, znanych polakożerców i osób, które uciekały z sowdepji przed głodem, a zostały wciągnięte do spisu tylko dlatego, że przedstawili fałszywe dokumenty, często wykupione od przedstawicieli władz sowieckich, którzy celowo konfiskowali je obywatelom polskim w celu kupienia ich i dostarczenia różnego rodzaju agitatorom, szpiegom bolszewickim”<sup>47</sup>. W oficjalnych wykazach osób deportowanych do Rosji Radzieckiej w kolumnie „prawo wysiedlenia do Rosji” wśród przyczyn między innymi podawano: „podczas pobytu w Rosji służył na szkodę Państwa Polskiego”, „nie posiada przynależności do Państwa Polskiego”, „podejrzany o nielegalność względem Państwa Polskiego” itd.<sup>48</sup> Kierownik Komisariatu i Punktu Granicznego Korzec w piśmie z 17 stycznia 1923 r. do powiatowej komendy

<sup>44</sup> 16 kwietnia 1921 r. kierownictwo punktu granicznego w Korcu objął aspirant Stanisław Kuczyk. Ponadto zostali tu przydzieleni: posterunkowi – Grabowski Waclaw, Koza Franciszek, Karbowski Franciszek, Kowalski Walenty, Ludwiczak Walenty, Łuka Franciszek, Mazurkiewicz Szczepan, Miśko Waclaw, Michalczyk Ignacy, Napierała Krzyżan, Narożny Stanisław, Pawlacyk Ludwik, Pawelczyk Stanisław, Szczepaniak Stanisław (zob.: DARO, f. 306, op. 1, spr. 1, ark. 1).

<sup>45</sup> Repatrianci przybywający przez punkt graniczny w Korcu byli obsługiwani przez Ekspozyturę Stacji Kontrolnej w Hołownicy. Politycznie podejrzanych repatriantów wysyłano do Agentury 5-f w Równem. Z kolei politycznie podejrzanych repatriantów przybywających przez punkt graniczny w Ostrogu załatwiała Agentura 5-f w Ostrogu. Od 1924 r. repatriantami zajmowała się Ekspozytura Policji Politycznej w Równem (zob. AAN, 2009, KWPP w Łucku, 7, s. 142). Na terenie powiatu sarneńskiego, który znalazł się w granicach województwa wołyńskiego w 1930 r., sprawami repatriantów zajmowała się Stacja Sanitarno-Żywnościowa w Sarnach, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Sarnach oraz Ekspozytura Śledcza Policji Państwowej w Sarnach. Powiatowy Komendant w Sarnach w piśmie do wszystkich posterunków policji w Sarnach z 13 maja 1921 r. pisał: „Załączając odpis telegramu Pana Wojewody Poleskiego, polecam jak najściślej stosować się do treści telegramu, a mianowicie: by obce, niepożądane lub niebezpieczne dla Państwa Polskiego napływowe elementy natychmiast były z powrotem do Rosji wysiedlane, a osoby pochodzenia polskiego lub posiadające obywatelstwo polskie przysyłane były pod konwojem do stacji sanitarno-żywnościowych w Sarnach. Osoby, co do których skierowania posterunek nie byłby w stanie rozstrzygnąć, należy takowe pod konwojem sprowadzić do Komendy PP w Sarnach. Zaś osoby napływowe z Rosji, które na terenie Państwa Polskiego dopuściły się czynu karygodnego przewidzianego w artykułach UPK, należy o ile możności z przeprowadzonym protokołem dochodzenia odesłać pod eskortą do Ekspozytura Śledczej w Sarnach” (zob.: DARO, f. 506, op. 1, spr. 2, ark. 3).

<sup>46</sup> DARO, f. 324, op. 1, spr. 16, ark. 4.

<sup>47</sup> DAWO, f. 1, op. 4a, spr. 47, ark. 14.

<sup>48</sup> DAWO, f. 306, op. 1, spr. 4, ark. 2.

Policji Państwowej w Równem charakteryzował procesy wysiedlenia w sposób następujący: „Wysiedlani za kordon w większości nie mieli żadnych dokumentów i dlatego wysiedlić ich za kordon na punktach przejściowych było niemożliwym, ponieważ bolszewicy takich nie przyjmowali. Wysiedlało się zatem ludzi w ten sposób, że punkt graniczny odsyłał wszystkich do Batalionów Celnych, które przeprowadzały ludzi za kordon tzw. zieloną granicą [...]. Odbywało się to w ten sposób, że Batalion Celny wyszukiwał punktów niedostatecznie strzeżonych przez sowieckich żołnierzy, doprowadzał wysiedlanych do tego miejsca i wprost wyrzucał ich za kordon. Jakie sceny się działy w tym momencie, opisać niepodobna. O tym słuchy dochodziły dość często. Przede wszystkim z reguły wysiedlani nie chcieli przekraczać granicy, więc zmuszano ich do tego bagnetem lub celowano do nich z karabinów”<sup>49</sup>. 27 stycznia 1923 r. starosta ostrogski wydał rozporządzenie powiatowej komendzie Policji Państwowej, by przeprowadzać rewizje w domach zajezdnych, hotelach, restauracjach, w miejscach skupienia emigrantów (tzw. punktach odbiorczych dla repatriantów) celem ujęcia i wysiedlenia osób nielegalnie przebywających na terenie Polski<sup>50</sup>.

Prasa wołyńska komunikowała o licznych trudnościach związanych z procesami repatriacji w regionie. Szczególną uwagę zwracano na niezadowolający stan sanitarny na terenach przygranicznych. Rozciągnięta w czasie procedura repatriacji (dwa tygodnie w okresie letnim i dwa miesiące w zimowym) negatywnie odbijała się na zdrowiu osób, które powracały z Ukrainy Radzieckiej<sup>51</sup>. W styczniu 1922 r. z inicjatywy Sejmu oraz Polskiego Czerwonego Krzyża przeprowadzona została ogólnopaństwowa akcja dobroczynna na rzecz repatriantów. W województwie wołyńskim zbiórka środków została przeprowadzona

<sup>49</sup> „Dochodziły słuchy, że przy tym zostali ogołoceni przez wysiedlających żołnierzy z kosztowniejszych rzeczy. Dziać się miały również i takie rzeczy, że doprowadzani przez żołnierzy do granicy byli puszczani i ci wracali spokojnie z powrotem do kraju. Naturalnym jest, że nie odbywało się to bezinteresownie, z drugiej zaś strony bolszewicy wyszukiwali sobie mniej ochraniające miejsca u nas i tak samo przepuszczali elementy najprawdopodobniej nieprzychylnie nam [...]. Niektórych jednak wysiedlonych przykazywano na punktach granicznych i bolszewicy ich przyjmowali. Jednak pewnego dnia bolszewicy nie przyjmowali więcej wysiedlonych, żądając wiz wydanych przez ich władze znajdujące się w Polsce [...]. Chwilowo poradziłem sobie w ten sposób, że porozumiewałem się z kierownikiem punktu w Ostrogu, który porozumiewał się z kolei z kierownikiem punktu po stronie bolszewickiej. Sprawę załatwiono w ten sposób, że kierownik punktu bolszewickiego w Ostrogu obiecał przyjmować [...]. Lecz niedługo tak trwało [...]. Ażeby uniknąć korka, odwołałem się do Starostwa, do Komendy Powiatowej i posłałem do Lwowa, skąd otrzymałem [...] dość dużo osób do wysiedlenia, motywując, że bolszewicy bez wiz nie przyjmują. Miałem na myśli, że pismo to, jak inne raporty w tej sprawie [...] uniemożliwią urzędowanie [...]. Z drugiej zaś strony miało na celu wstrzymanie odsyłania wysiedlonych, gdyż aresztantów nie miałem gdzie osadzać. Areszty administracyjne obliczane były najwyżej na 100 osób, a w areszcie było wówczas 200 [...]. Dzisiaj sprawa ta jest już bezprzedmiotowa o tyle, o ile wyżej wymieniony sposób wysiedlenia za kordon przez zieloną granicę nie jest praktykowany [...]” – pisał kierownik Komisariatu i Punktu Granicznego w Korcu w piśmie do powiatowej komendy Policji Państwowej w Równem z 17 stycznia 1923 r., zob. DARO, f. 86, op. 3, spr. 116, ark. 14.

<sup>50</sup> Za legalnie przebywające na terenie Państwa Polskiego były uważane osoby: 1) przybyłe z Rosji po 12 X 1920 r. drogą nielegalną, lecz mające polskie pochodzenie, choć nieposiadające obywatelstwa polskiego; 2) osoby niemające polskiego pochodzenia i nieposiadające obywatelstwa polskiego, o ile korzystały z prawa azylu w Polsce jako prześladowane politycznie, zob. DARO, f. 147, op. 1, spr. 12, ark. 1.

<sup>51</sup> „Głos Wołyński” 1922, nr 4.

przez południowo-wschodni zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża i wojewódzki komitet ds. pomocy repatriantom<sup>52</sup>.

Niezależnie od tego, że Straż Graniczna wykonywała swoje obowiązki na jakościowo innym poziomie niż Bataliony Celne, to władza administracyjna nie była zadowolona z jej funkcjonowania. 31 stycznia 1923 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się konferencja, na której została podjęta kwestia reorganizacji Straży Granicznej na granicy wschodniej<sup>53</sup>. Po przeprowadzeniu oceny stanu bezpieczeństwa na granicy (na wypadek zbrojonego konfliktu ze Związkiem Radzieckim) władza wojskowa II Rzeczypospolitej przychyliła się do powierzenia ochrony granicy wschodniej oddziałom Policji Państwowej. Przewidywano, że policja będzie jedynym organem powołanym do utrzymywania bezpieczeństwa podczas „alarmu i mobilizacji”. W związku z tym, że liczebność organów policyjnych była niedostateczna (jeden funkcjonariusz policji przypadał na 1000 obywateli), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zdecydowało się podwoić korpus policji na terenach województw wołyńskiego, poleskiego, tarnopolskiego oraz nowogródzkiego<sup>54</sup>.

24 maja 1923 r. na wniosek ministra spraw wewnętrznych gen. Władysława Sikorskiego Rada Ministrów powierzyła ochronę granicy wschodniej oddziałom Policji Państwowej. W postanowieniu Rady Ministrów zapisano: „Z dniem 1 lipca br. przystępuje się do likwidacji utworzonych na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 3 września 1921 r. i 22 maja Baonów Celnych Straży Granicznej na granicy wschodniej [...]. Ostateczny termin likwidacji Baonów Celnych oraz sposób pełnionej przez nie służby w toku likwidacji ustali Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [...]. Ochronę granicy przejmie z dniem 1 lipca br. Policja Państwowa, której etat osobowy uwzględniony będzie w ramach kredytów preliminowanych na Straż Graniczną. Policja Państwowa strzec będzie granicy przy współdziałaniu Żandarmerii Wojskowej [...]. Z chwilą wejścia w życie niniejszej uchwały kredyty preliminowane na rok 1923 na utrzymanie Straży Granicznej przekazuje się do dyspozycji Komendanta Głównego Policji Państwowej. Cały inwentarz będący w posiadaniu Straży Granicznej wraz z uzbrojeniem i środkami technicznymi przejmie Policja Państwowa”<sup>55</sup>. O planowanym zastąpieniu Straży Granicznej przez Policję Państwową informowała również na swoich łamach „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 16 czerwca 1923 r.<sup>56</sup>

21 czerwca 1923 r. w atmosferze spokoju i porządku Policja Państwowa zaczęła przejmować obowiązki na granicy wschodniej. Już 26 czerwca objęła województwa tarnopolskie, wołyńskie oraz poleskie<sup>57</sup>. Do pracy w wołyńskim okręgu policyjnym przydzielono 1300 funkcjonariuszy<sup>58</sup>, między innymi zgodnie

<sup>52</sup> *Ibidem*.

<sup>53</sup> „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1923, nr 7.

<sup>54</sup> J. Prochwich, A. Pepłoński, *Policja Państwowa w ochronie granicy wschodniej w latach 1923–1924*, „Przegląd Policyjny” 1991, nr 1.

<sup>55</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 63–64.

<sup>56</sup> „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1923, nr 25.

<sup>57</sup> *Ibidem*, nr 27; DAWO, f. 1, op. 4a, spr. 47, ark. 4.

<sup>58</sup> W tym czasie do województwa tarnopolskiego przydzielono 1200 funkcjonariuszy policji, do poleskiego – 1794, do nowogródzkiego – 1100 (zob. A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939*).

z poleceniem nr 1194 KG Policji Państwowej z 30 kwietnia 1923 r. stu niższych funkcjonariuszy Okręgu II Policji Państwowej zostało delegowanych na Wołyń od 10 maja 1923 r. celem obsadzenia wschodniej granicy II Rzeczypospolitej<sup>59</sup>. Zdaniem Henryka Dominiczaka przewidywany termin na zorganizowanie nowej formacji był zbyt krótki. Zgodnie z założeniami kierownictwa policji na jeden kilometr granicy miało przypadać siedmiu funkcjonariuszy pieszych i dwóch konnych, a na każde 10 kilometrów – jeden oficer. Kandydatów do służby w oddziałach przygranicznych rekrutowano na zasadach ogólnych. Przede wszystkim wymagano, by kandydat miał obywatelstwo polskie, nieskazitelną opinię, wiek od 23 do 45 lat, zdrowie i odpowiednią budowę ciała, by znał język polski (w mowie i piśmie), a również miał elementarną znajomość matematyki. W celu przygotowania kadr komendy okręgowe przeprowadzały specjalne kursy szkoleniowe dla kandydatów<sup>60</sup>. Ponieważ policja graniczna została zorganizowana w ciągu miesiąca, to cały następny rok minął na Wołyniu na ciągłej pracy nad jej udoskonalaniem przez intensywne szkolenie niższych i wyższych funkcjonariuszy; jedna trzecia spośród nich zdołała ukończyć specjalne szkoły policyjne<sup>61</sup>.

Wśród głównych zadań policji pełniącej służbę na granicy wymienić należy: „1) kontrolę ruchu osobowego i niedopuszczanie do przekraczania granicy poza punktami przejściowymi; 2) poszukiwanie, ściganie, zatrzymywanie przemytników i odstawianie ich do odpowiednich władz; 3) zatrzymywanie na przygranicznych rzekach łodzi, statków i tratw przybijających do brzegów w miejscach

---

*Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996, s. 208–209).

<sup>59</sup> Z komendy Policji Państwowej w Łodzi: Portalewski Jan, Jęzak Aleksander, Bubnowski Witold, Galkiewicz Waclaw, Mirosławski Jan, Stempień Mateusz, Ciekulski Leon, Kołodziejczyk Jan, Padgórski Ignacy, Spiewakowski Andrzej, Staszynski Franciszek, Bill Gracjan, Bujnowicz Kazimierz, Czaplinski Władysław, Gibek Zygmunt, Kaźmierczak Józef, Krukowski Jan, Kędzia Czesław, Krysiak Roch, Lampczak Tomasz, Mirowski Roman, Marasik Feliks, Makowski Stanisław, Marciniak Kazimierz, Przybyłek Ignacy, Pietczyk Michał, Sobczyński Franciszek, Seliwanow Mikołaj, Skibior Józef, Stańczyk Roman, Stępień Władysław, Teodorczyk Andrzej, Usielski Jan, Waleński Antoni, Wojtyniak Walenty, Zimowski Karol, Zatorski Bolesław. Z komendy policji powiatu brzezińskiego: Rudnik Aleksander, Balcerak Antoni, Jastrzębski Józef, Szewczyk Jan. Z komendy policji powiatu kaliskiego: Kurpik Edmund, Grala Józef, Adamczyk Marcin, Błaszczynski Antoni, Kostowski Zygmunt, Szygienda Stefan, Zasina Władysław. Z komendy policji powiatu kolskiego: Kasza Aleksander, Słupecki Konrad, Adamczyk Władysław, Trembacki Władysław. Z komendy policji powiatu konińskiego: Izdebski Hipolit, Kubiak Józef, Szuman Andrzej. Z komendy policji powiatu łaskiego: Wilk Zygmunt, Dana Józef, Karczewski Kazimierz. Z komendy policji powiatu łęczyckiego: Olczak Jan, Karwowski Ignacy, Grzelak Józef, Miksa Franciszek. Z komendy policji powiatu łódzkiego: Kokocki Mikołaj, Chrostowski Leon, Janicki Władysław, Kowalski Władysław, Koziół Władysław, Olszowiec Leon, Porada Bolesław, Witkowski Tomasz. Z komendy policji powiatu piotrkowskiego: Błaszczak Aleksander, Dolny Stanisław, Kosmala Władysław, Cieślakowski Tomasz, Ciężyński Józef, Greber Adam, Kałuża Waclaw, Kobusiewicz Zygmunt. Z komendy policji powiatu radomszczańskiego: Iskrzyński Marcin, Hantz Edward, Cymbał Andrzej, Marczak Piotr, Miarka Antoni, Pietruszka Władysław, Tatomir Antoni. Z komendy policji powiatu sieradzkiego: Zieliński Antoni, Cierpiatka Józef, Jarzębski Antoni, Kubiak Ignacy, Matusiak Józef, Rogoziński Waclaw. Z komendy policji powiatu słupskiego: Kozłowski Józef, Łaski Michał, Paciorek Roman, Rusian Stefan. Z komendy policji powiatu turskiego: Dzikowski Antoni, Gralak Andrzej, Łuczak Roman. Z komendy policji powiatu wieluńskiego: Łucki Michał, Struzik Stanisław (zob. Archiwum Państwowe w Łodzi, KWPP w Łodzi, 11, s. 67–68).

<sup>60</sup> H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 96.

<sup>61</sup> DAWO, f. 1, op. 4, spr. 47, ark. 5.

niedozwolonych; 4) przeprowadzanie, w wypadkach uzasadnionego podejrzenia o przemyt, rewizji osób i lokali w pasie granicznym; 5) nadzór nad budownictwem w pasie granicznym w związku z wymogami służby granicznej<sup>62</sup>.

Pod względem organizacyjnym granica wschodnia została podzielona na sześć odcinków odpowiadających poszczególnym województwom oraz na pododcinki odpowiadające powiatom. Oddziały pełniące służbę na granicy państwowej podzielono na 85 kompanii granicznych, które obejmowały odpowiednie posterunki. Odcinek graniczny województwa wołyńskiego o długości 293 km został podzielony na 3 pododcinki: rówieński (91 km), ostrogski (111 km) i krzemieniecki (91 km). Długość każdego pododcinka ściśle odpowiadała długości odnośnego nadgranicznego powiatu. Dla ochrony pododcinka powiatu rówieńskiego komenda powiatu utworzyła 5 kompanii, a mianowicie: komendę 1. kompanii z siedzibą w Nowej-Hucie, komendę 2. kompanii z siedzibą w Ujściu, komendę 3. kompanii z siedzibą w Storożewie, komenda 4. kompanii z siedzibą w Korcu, komendę 5. kompanii z siedzibą w Bogdanówce. Pododcinek ostrogski był podzielony na 6 kompanii granicznych, z których komenda 6. kompanii kwaterowała w Paszukach, 7. w Majkowie, 8. w Moszczanicy, 9. w Ostrogu, 10. w Bołotkowcach i 11. w Wilii. Pododcinek krzemieniecki został podzielony na 4 kompanie graniczne, w tym 12. komenda ulokowana była w Bołozówce, 13. w Dederkałach, 14. w Łanówcach i 15. w Białozórce. Za wykonywanie służby na każdym pododcinku odpowiedzialny był inspekcyjny pododcinka granicznego (jako bezpośredni przełożony kompanii granicznej), który był podporządkowany odnośnej komendzie powiatowej<sup>63</sup>.

Siedziba inspekcyjnego pododcinka rówieńskiego znajdowała się w Korcu<sup>64</sup>. W powiecie tym funkcjonowały 22 posterunki graniczne. W punkcie granicznym w Korcu znajdowały się prawie wszystkie osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę na pododcinku rówieńskim (przestępcy polityczni oraz kryminalni). Inspekcyjny pododcinka rówieńskiego nadkomisarz Wierzbówka w czerwcu 1924 r. polecił swoim podwładnym gruntowne badanie każdego zatrzymanego osobnika i dopiero potem przekazywanie urzędowi celnemu<sup>65</sup>. W lipcu 1923 r.

<sup>62</sup> R. Litwiński, *Kontrola granicy wschodniej...*, s. 70–78; zob. również: DARO, f. 147, op. 1, spr. 12, ark. 1–6.

<sup>63</sup> DAWO, f. 1, op. 4, spr. 97, ark. 4–6.

<sup>64</sup> Na podstawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z 20 lipca 1920 r. oraz w związku z wydaniem zarządzenia wojewody wołyńskiego z 3 lipca 1921 r. Korzec został zaliczony w poczet miejscowości strefy granicznej. 7 sierpnia 1924 r. komendant powiatowy policji w Równem Ludwik Abczyński zwrócił się do starosty rówieńskiego z prośbą o zaliczenie Korca do strefy nadgranicznej: „Zaliczenie miasta Korca do strefy granicznej umożliwia organom policyjnym stosowanie silnej kontroli osób na stałe mieszkających, a przede wszystkim osobników obcych, nieznanych, przybywających do Korca bądź to z kraju, pod pretekstem interesów handlowych, bądź to przybywających *incognito* z Bolszewii. W obecnych czasach, wobec częstych wypadków przybywania z Bolszewii do Polski band dywersyjnych, zdarzyć by się mogło, że taka banda mogłaby niespostrzeżenie małymi grupami, a nawet po kilka osób przekroczyć granicę, obstawić obiekty urzędów państwowych i spowodować zupełnie osaczenie miasta, jak to miało miejsce w Stołpcach [...]. Celem zabezpieczenia się od tego rodzaju [...] band dywersyjnych jest poddanie tego miasta ścisłej kontroli, zarówno osób stale tam przebywających, jak i obcych, przez organa policyjne, co może nastąpić tylko wtedy, jeżeli miasto to zaliczone będzie do strefy nadgranicznej [...]” (DARO. f. 86, op. 3, spr. 479, ark. 36).

<sup>65</sup> DARO, f. 86, op. 6, spr. 54, ark. 2.



liczba funkcjonariuszy w rejonie powiatu rówieńskiego wynosiła około 400 osób (w drugiej połowie 1924 r. – 331)<sup>66</sup>. W ciągu 1924 r. stanowisko inspekcyjnego pododcinka ostrońskiego piastował aspirant Stephani, którego siedziba mieściła się w Ostrogu. Oprócz tego w powiecie ostrońskim działało 25 posterunków<sup>67</sup>.

Granica państwowa dzieliła się na strefę nadgraniczną i graniczną. Strefa nadgraniczna rozciągała się na szerokość 2 km od granicy. Natomiast strefa graniczna obejmowała 4 km od strefy nadgranicznej. Pobyt w strefie nadgranicznej był zakazany (wyjątek stanowiły osoby, które zamieszkiwały tam co najmniej 6 miesięcy lub na stałe). Oprócz tego w strefie nadgranicznej mogli znajdować się urzędnicy państwowi oraz wojskowi ze specjalnymi zaświadczeniami, jak również osoby, które posiadały dokumenty podróży, paszporty dyplomatyczne i przygraniczne oraz upoważniające legitymacje. Ponadto w strefie nadgranicznej obowiązywał zakaz poruszania się nocą (od godz. 22.00 do godz. 4.00). Odpowiednie pozwolenie otrzymywali tylko urzędnicy państwowi oraz wojskowi z odpowiednimi legitymacjami służbowymi. Na przestrzeni 30 km od granicy zabronione było na okres od 1 do 3 lat zamieszkiwanie osobom, które były skazane na mocy wyroku sądowego lub administracyjnego za przemytnictwo lub nielegalne przekroczenie granicy<sup>68</sup>.

Organizację pracy poszczególnych pododcinków, kompanii i posterunków granicznych charakteryzują materiały z kontroli, systematycznie przeprowadzanej przez upoważnionych do tego wyższych funkcjonariuszy policji. 2 stycznia 1924 r. została przeprowadzona kontrola zwyczajna posterunku Policji Państwowej w Wilii (pododcinek ostroński, 11. kompania graniczna) przez komendanta kompanii 11. aspiranta Józefa Leega. Według protokołu posterunkiem tym kierował posterunkowy Józef Tarajkiewicz. Stan osobowy wynosił dwunastu funkcjonariuszy. Kontrola zwyczajna nie wykazała żadnych uchybień dotyczących wykształcenia. Aspirant Józef Leeg stwierdził tylko brak kożuchów wartowniczych, niezbędnych „szczególnie podczas mroźnych nocy”<sup>69</sup>. Kolejna kontrola posterunku w Wilii przeprowadzona przez aspiranta Józefa Leega wykazała brak dostatecznego stanu etatowego oraz odpowiedniego umundurowania<sup>70</sup>. Sytuacja z umundurowaniem polepszyła się w znacznym stopniu dopiero w kwietniu 1924 r. po przesłaniu nowych mundurów z komendy powiatowej policji w Ostrogu<sup>71</sup>.

Podczas wizytacji granicznego pododcinka rówieńskiego, która odbyła się w czerwcu 1924 r., sprawdzono 5 kompanii granicznych i 22 posterunki. W wyniku wizytacji stwierdzono brak pomieszczeń do przeszkolenia nowo przyjętych policjantów oraz niewystarczającą liczbę szarż. Oprócz tego nadkomisarz Wierzbówka (kierownik inspekcji) odnotował brak wiedzy policjantów w zakresie dystynkcji wyższych funkcjonariuszy, niezadowolający stan przeprowadzanej musztry (bez należnych podręczników), brak butów oraz inne

<sup>66</sup> DAWO, f. 1, op. 4, spr. 47, ark. 13.

<sup>67</sup> DARO, f. 100, op. 1, spr. 440, ark. 98, 128.

<sup>68</sup> *Rozkaz dzienny Komendanta PP XIII Okręgu w Łucku nr 13, dnia 24 marca, Łuck 1924 r.*, s. 1–4.

<sup>69</sup> DARO, f. 100, op. 1, spr. 438, ark. 2.

<sup>70</sup> DARO, f. 100, op. 1, spr. 438, ark. 3–4.

<sup>71</sup> DARO, f. 100, op. 1, spr. 440, ark. 1.



problemy o charakterze materialnym. Zdaniem nadkomisarza Wierzbówki istotną przeszkodą w skutecznej działalności organów policyjnych był również brak materiałów do uruchomienia linii telefonicznych<sup>72</sup>.

Przeprowadzanie kontroli w posterunkach przygranicznych utrudniały ówczesny stan bezpieczeństwa publicznego oraz lokalne warunki materialne. Powiatowy komendant policji w Ostrogu w piśmie do komendy wojewódzkiej z 5 sierpnia 1924 r., które przedstawia wykaz dokonanych kontroli, informował W. Goździewskiego, że inspektor pododcinka granicznego aspirant Stephani nie odwiedził wszystkich kompanii i posterunków granicznych w związku „z wzięciem udziału w obławie na bandytów”; komendant 8. kompanii aspirant Jakubowski usprawiedliwił jednorazową kontrolę posterunku Baranówka przeprowadzeniem „gruntownego remontu komendy kompanii, jak również wszystkich posterunków”<sup>73</sup>.

Osobliwości organizacji oraz funkcjonowania korpusu policji wołyńskiej na granicy pomaga zrozumieć informacja okręgowej komendy policji w Łucku z września 1924 r. dotycząca powiatu rówieńskiego: „Objęcie granicy przez policję zaskoczyło tę zgoła nieprzygotowaną. W powiecie rówieńskim służba na granicy została przejęta całkowicie w dniu 4 lipca 1923 r. Kandydaci do służby granicznej byli werbowani przez wszystkie Okręgi Policji Państwowej, a następnie przez Okręgi Graniczne wysłane do służby na granicy. Często nowo zwerbowani kandydaci, nieobznajomieni ani ze służbą policyjną, ani też wojskową i nieposiadający przeważnie kwalifikacji do służby, byli przysłani na samą granicę do pełnienia służby bez broni i po cywilnemu. Broń wymienieni otrzymali już na granicy z [zasobów] broni przekazanej przez Baony Celne, a umundurowanie w miarę otrzymywania takowego z komendy okręgowej, często po kilku lub kilkunastu tygodniach. Brak pomieszczeń na granicy i innych koniecznych warunków do względnej egzystencji ludzkiej zniechęcił do służby zwerbowane wprost z cywila i słabsze jednostki. W ciągu roku służba na granicy ciągle ulegała reorganizacji i zmianom z powodu zwolnień na własną prośbę, wydaleń za różne nadużycia itp., i przyjmowanie nowych ludzi nie lepszych od tych, co odeszli...”<sup>74</sup>. W województwie wołyńskim istniały również takie kompanie, których prawie wszystkie posterunki mieściły się w „nędznych chłopskich chałupach”. W ciągu roku działania policji na granicy Komenda Policji Państwowej XIII Okręgu – pomimo bardzo trudnych warunków materialnych – zbudowała 27 strażnic granicznych<sup>75</sup>. Według danych ostrogskiej powiatowej komendy policji oprócz braku odpowiednich lokali poważne trudności stwarzał brak odpowiednio przygotowanych kadr. Służbę na granicy pełnili czasowo funkcjonariusze z posterunków administracyjnych policji, co przyczyniło się do ich osłabienia.

Jeszcze jednym ważnym zadaniem pozostającym w kompetencji policji, była walka z przestępczością ekonomiczną na granicy wschodniej. W związku z kryzysem gospodarczym oraz trudnymi warunkami materialnymi ludności

<sup>72</sup> DARO, f. 86, op. 6, spr. 54, ark. 1, 3.

<sup>73</sup> DARO, f. 100, op. 1, spr. 440, ark. 128.

<sup>74</sup> DAWO, f. 1, op. 4, spr. 47, ark. 13.

<sup>75</sup> DAWO, f. 1, op. 4, spr. 47, ark. 5.

w latach powojennych przemysł osiągnął wielkie rozmiary. Trudnili się nim przeważnie miejscowi. Wśród towarów, które miały największy popyt, można wymienić: skórę, odzież, futra, zwierzęta domowe, broń, herbatę, alkohol itd.<sup>76</sup> Jak stwierdza Robert Litwiński, „Walkę z przemysłem utrudniało więc z jednej strony słabe przygotowanie organów granicznych do zwalczania tego przestępstwa, z drugiej – zbyt małe zainteresowanie władz sprawami zabezpieczenia granicy pod względem celnym. Także warunki, w jakich działały organa graniczne, nie sprzyjały skuteczności podejmowanych akcji przeciwko przemytnikom. Nieraz okazywało się, że przemysłem trudnił się gospodarz, który wynajmował policjantom kwatery”<sup>77</sup>. Nie możemy jednak stwierdzać, że policja wcale nie zajmowała się tym problemem. 7 października 1921 r. funkcjonariusze posterunku kordonu granicznego w Korcu ujawnili grupę osób zajmujących się kontrabandą skóry<sup>78</sup>. Zdaniem wojewódzkiej komendy policji w Łucku przemysł towarów do Rosji przez ludność miejscową w pełni zakwitł w czasie bytności na granicy żołnierzy Batalionów Celných. Oceniając swoją działalność na granicy w latach 1923–1924, powiatowa komenda Policji Państwowej w Ostrogu w pisemnym sprawozdaniu z 1924 r. informowała swoich przełożonych, że „tylko dzięki policji zostały skasowane do pewnego stopnia wszelkie nielegalnie uprawiane handle graniczne oraz przemysł ludzi przez granicę”. Według powiatowej komendy policji w Ostrogu, jej skuteczna działalność w zwalczaniu przemytu spowodowała kilka aktów dywersji ze strony radzieckiej<sup>79</sup> (między innymi podpalenie hal targowych w Ostrogu, liczne kradzieże koni w rejonach przygranicznych, różnego rodzaju napady rabunkowe na mieszkańców gminy majkowskiej; zamordowanie posterunkowego Józefa Kicki z posterunku policji w Majkowie 27 stycznia 1924 r.<sup>80</sup>). Dane dotyczące sprawności działania policji na pododcinku ostrogskim potwierdza inspekcja przeprowadzona 24 września 1924 r. przez ministra spraw wewnętrznych Zygmunta Hübnera<sup>81</sup>.

Na początku 1924 r. głośna stała się sprawa niszczenia przez żołnierzy radzieckich i specjalnie wyszkolonych dywersantów tablic z godłem Polski na słupach przygranicznych (wołyński odcinek granicy). Sprawa miała taką wagę, że polska służba dyplomatyczna zwróciła się do wojewody wołyńskiego Stanisława Srokowskiego z żądaniem zajęcia się tą sprawą. W piśmie Ministerstwa Spraw Zagranicznych stwierdzono, że „ochrona przygranicznych słupów jest jednym z głównych obowiązków organów ochrony granicy wschodniej – Policji Państwowej”. Zaznaczono ponadto, że „niszczenie przez radzieckich żołnierzy tablic z godłem państwowym stanowi obrazę autorytetu państwa i groźbę dla jego suwerenności, powoduje straty materialne i dezorientację na granicy”<sup>82</sup>. W razie zaistnienia takich faktów funkcjonariusze policji byli zobowiązani

<sup>76</sup> R. Litwiński, *Kontrola granicy wschodniej przez Policję Państwową...*, s. 70–78.

<sup>77</sup> *Ibidem*.

<sup>78</sup> DARO, f. 306, op. 1, spr. 3, ark. 4.

<sup>79</sup> DAWO, f. 1, op. 4, spr. 47, ark. 28.

<sup>80</sup> Na posterunkowego Józefa Kickę z posterunku policji w Majkowie napadło ośmiu dywersantów ze strony radzieckiej. Bili nieprzytomnego policjanta w gardło i głowę (zob. *Rozkaz dzienny Komendanta PP XIII Okręgu w Łucku nr 10, 29 II 1924 r.*).

<sup>81</sup> *Rozkaz dzienny komendanta PP XIII Okręgu w Łucku nr 39, 25 X 1924 r.*

<sup>82</sup> *Rozkaz dzienny Komendanta PP XIII Okręgu w Łucku nr 4, 20 I 1924 r.*

przeszkodzić takim działaniom antypaństwowym (aż do użycia broni). Rozkazy wołyńskiego komendanta okręgowego Policji Państwowej W. Goździewskiego pozwalają stwierdzić, że żądania służby dyplomatycznej zostały zrealizowane przez policję, gdyż już w lutym 1924 r. wojewoda Stanisław Srokowski pisemnie podziękował posterunkowemu P. Maliborskiemu za „sumienną służbę na granicy w rejonie przygranicznego słupa nr 50 oraz wykorzystanie, zgodnie z przepisami, broni przeciw obywatelowi Związku Radzieckiego Leszczukowi w celu aresztowania go na terenie Państwa Polskiego”<sup>83</sup>.

W drugiej połowie 1924 r. dywersja komunistyczna na wołyńskim odcinku granicy znacznie się zwiększyła<sup>84</sup>. W odpowiedzi polskie władze administracyjne podjęły zdecydowane działania. Na stanowiska wojewodów zostali mianowani generałowie wyposażeni w szerokie pełnomocnictwa (na Wołyniu był to gen. Bolesław Olszewski). Jednak w rzeczywistości wciąż dawała o sobie znać uboga baza materialna, brak kadr oraz doświadczenia funkcjonariuszy<sup>85</sup>. Zdaniem kierownictwa policji w Łucku w istniejących warunkach nawet dobrze zorganizowany system wartowniczy nie mógł zapewnić dostatecznego bezpieczeństwa na granicy. Zdarzały się wypadki, kiedy dywersanci mieli nad siłami policyjnymi przewagę nie tylko liczebną, ale i w uzbrojeniu.

Zastąpienie Straży Granicznej oddziałami Policji Państwowej było motywowane przez Radę Ministrów koniecznością ściślejszego powiązania organizacji ochrony granic z bezpieczeństwem publicznym oraz sformowaniem, pod względem organizacyjnym, jednolitego korpusu. Jednocześnie wzięto pod uwagę obecność w policji lepszego potencjału zawodowego<sup>86</sup>. Termin przejścia obowiązków był jednak zbyt krótki, dotkliwy był również brak doświadczonych kadr. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie dysponowało żadną rezerwą kadrową, którą można byłoby skierować na wschodni odcinek granicy, chociaż przejście obowiązków miało nastąpić w ciągu miesiąca. Ponad rok trwał proces zawodowego szkolenia korpusu policyjnego na granicy, przeprowadzony drogą intensywnej pracy wyższych i niższych funkcjonariuszy Policji Państwowej. W rezultatach pracy policji nie mógł nie znaleźć odzwierciedlenia fakt, że szkolenie przeszła tylko część funkcjonariuszy<sup>87</sup>. Brakowało również kadry kierowniczej. W marcu 1924 r. aspirant Edward Płatek (kierownik jednej z kompanii granicznych na pododcinku rówieńskim) został przeniesiony do komisariatu policji w Równem „jako nienadający się na komendanta kompanii”. Jednocześnie komendę kompanii przekazano starszemu przodownikowi Jankowiakowi (byłemu chorążemu WP), który „był pracowitym i obowiązkowym”, jednak „mało nadawał się na samodzielnego komendanta kompanii”<sup>88</sup>. W lutym 1924 r. komendant główny Policji Państwowej Henryk Wardęski konstatował krytyczny brak kadr na granicy wschodniej i znaczne pogorszenie stanu bezpieczeństwa<sup>89</sup>. W marcu 1924 r. komendant powiatowy policji w Równem Ludwik Abczyński

<sup>83</sup> Rozkaz dzienny Komendanta PP XIII Okręgu w Łucku nr 8, 13 II 1924 r.

<sup>84</sup> „Przegląd Wołyński” 1930, nr 39.

<sup>85</sup> J. Prochwich, A. Peplowski, *Policja Państwowa...*, s. 66–67.

<sup>86</sup> H. Dominiczak, *Granica wschodnia...*, s. 95.

<sup>87</sup> DAWO, f. 1, op. 4, spr. 47, ark. 13.

<sup>88</sup> DARO, f. 86, op. 7, spr. 8, ark. 15.

<sup>89</sup> DAWO, f. 1, op. 1, spr. 490, ark. 4.

zwrócił się do komendy wojewódzkiej z prośbą o przydzielenie do służby kordonowej takiej liczby funkcjonariuszy, jaką przewidywały odnośne rozporządzenia Rady Ministrów. Zdaniem Abczyńskiego uregulowanie służby na wschodniej granicy mogło nastąpić tylko przy pełnym etacie oraz odpowiednim wyszkoleniu korpusu policyjnego<sup>90</sup>. Jednocześnie rówieński komendant policji stwierdził, że kompaniom granicznym wydano tylko 100 par butów, 90 par spodni i 100 płaszczy, co oczywiście nie pokrywało potrzeb<sup>91</sup>.

Komenda wojewódzka Policji Państwowej w Łucku otrzymała rozkaz, by wydzielić co najmniej 15 proc. stanu osobowego funkcjonariuszy do ochrony granicy wschodniej. Na granicę skierowano także konie, których brak był bardzo odczuwalny. 27 kwietnia 1924 r. w dyspozycji rówieńskiej komendy powiatowej policji znajdowało się 90 koni, ostrogskiej – 93 oraz krzemienieckiej – 71<sup>92</sup>. Należy zaznaczyć, że te posunięcia w polityce kadrowej nie tylko nie poprawiły bezpieczeństwa na granicy wschodniej, lecz w dużej mierze pogorszyły i tak dotychczas niezadowalający stan bezpieczeństwa wewnątrz województwa<sup>93</sup>.

Brak dyscypliny w korpusie policyjnym był problemem, który w dużej mierze wywierał wpływ na stan bezpieczeństwa na wołyńskim odcinku granicy wschodniej. Większość poleceń, zarządzeń oraz rozkazów komendanta wojewódzkiego Policji Państwowej w Łucku W. Goździewskiego w różnej mierze dotyczyła w latach 1923–1924 niezadowalającego stanu dyscypliny wśród funkcjonariuszy. Chodziło przede wszystkim o picie alkoholu w czasie pełnienia służby, fałszowanie dokumentacji służbowej, niewykonanie rozporządzeń kierownictwa, utratę broni i umundurowania, niewłaściwe podejście do osób przekraczających granicę<sup>94</sup>. Spotykamy i bardziej aroganckie wykroczenia dyscyplinarne: samowolne pozostawienie przygranicznego posterunku służbowego, akty dezercji do Związku Radzieckiego z bronią i umundurowaniem, pomoc złodziejom i przemytnikom, kradzieże oraz łapownictwo<sup>95</sup>. Przeprowadzając inspekcję rówieńskiego pododcinka granicy wschodniej w czerwcu 1924 r., nadkomisarz Wierzbówka zaznaczył, że stan dyscypliny pozostawiał wiele do życzenia: „Prawie kompletny brak dyscypliny zauważyłem w kompanii 5. Komendant posterunku Bogdanówka starszy posterunkowy Mossor Józef w chwili, kiedy wykazywałem mu zaniedbanie posterunku, oświadczył mi wprost, że coś podobnego nigdy się mu jeszcze nie przydarzyło. Ukaralem go 5-dniowym aresztem, jak również sześciu policjantów z jego posterunku za podarte i brudne mundury [...]. Na ogół policjant na służbie jest za mało kontrolowany, co jest najważniejsze zwłaszcza nocną porą [...]”<sup>96</sup>.

<sup>90</sup> W celu należytego wyszkolenia funkcjonariuszy policji pełniących służbę na terenie pododcinka rówieńskiego, powiatowy komendant L. Abczyński zamówił dla każdego policjanta Kodeks karny, Ustawę postępowania karnego i instrukcję służbową Wolfenburga oraz wszystkie podręczniki dla szkół policyjnych – zob. DARO, f. 86, op. 7, spr. 8, ark. 15.

<sup>91</sup> DARO, f. 86, op. 7, spr. 8, ark. 15.

<sup>92</sup> *Rozkaz dzienny Komendanta PP XIII Okręgu w Łucku nr 16, 27 IV 1924 r.*

<sup>93</sup> *Rozkaz dzienny Komendanta PP XIII Okręgu w Łucku nr 2, 9 I 1924 r.*

<sup>94</sup> *Rozkaz dzienny Komendanta PP XIII Okręgu w Łucku nr 6, 5 II 1924 r.*

<sup>95</sup> *Rozkaz dzienny Komendanta PP XIII Okręgu w Łucku nr 2, 9 I 1924 r.*

<sup>96</sup> DARO, f. 86, op. 6, spr. 54, ark. 1.

Rezultaty działalności Policji Państwowej w ochronie granicy wschodniej nie spełniły oczekiwań rządowych. Skuteczność prowadzonej pracy pozostawiała wiele do życzenia, co było związane zarówno z czynnikami obiektywnymi (sąsiedztwem ze Związkiem Radzieckim, nieprzychylnym nastawieniem ludności miejscowej, aktywną działalnością grup dywersyjnych), jak też subiektywnymi (błędną polityką kadrową, skromną bazą materialną, niezadowolającym stanem dyscypliny)<sup>97</sup>. W konsekwencji władze centralne odwołały policję 1 listopada 1924 r. z pasa granicznego na obszarze województw wileńskiego, nowogródzkiego i wołyńskiego (w rzeczywistości Policja Państwowa pełniła służbę na granicy do 3 listopada 1924 r. włącznie<sup>98</sup>), a powierzyły straż wojskowemu Korpusowi Ochrony Pogranicza, który prowadził swoją działalność do września 1939 r.

20 września 1924 r. wojewódzki komendant policji w Łucku zwrócił się do podległych sobie funkcjonariuszy policji granicznej z podziękowaniem „za dotychczasową służbę, która nieraz, ze względu na zbyt małą liczebność policji granicznej oraz fatalne warunki komunikacyjne i brak odpowiednich pomieszczeń, okazywała się bardzo ciężkim i trudnym do wykonania obowiązkiem”<sup>99</sup>. Według komendanta wojewódzkiego należyte wywiązanie się z zadania ochrony granicy policja zawdzięczała swej wytężonej pracy i ofiarnemu pełnieniu

<sup>97</sup> Inspektor Ignacy Koral (KGPP) na łamach czasopisma „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” tak oceniał działalność policji granicznej: „Nie można tu wchodzić w szczegółowe rozpatrywanie kwestii, czy powołanie policji do strzeżenia granic było właściwe i jak policja wywiązała się z tego zadania. W każdym razie dla sprawiedliwej oceny tej działalności policji państwowej należy wziąć pod uwagę następujące fakty: na stworzenie policji granicznej dano zaledwie kilka tygodni (około trzech); etaty przyznano w wysokości niedochodzącej do połowy tego, co zostało uznane za niezbędne minimum później przy oddawaniu ochrony granicy przez policję; warunki, w jakich policja znalazła się na granicy, były fatalne, zarówno jeżeli chodzi o możliwość sprawnego pełnienia służby (brak środków łączności), jak też o warunki bytu (brak pomieszczeń); wreszcie stan bezpieczeństwa na pograniczu w chwili przejścia służby przez policję przedstawiał się w związku z ogólną sytuacją niepomyślnie. Jeżeli mimo to władze uznały za możliwe stopniowe przekazywanie ochrony granicy przez policję graniczną, przy czym niektórych odcinków strzegła ona jeszcze przez półtora roku od chwili stworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza, to znaczy, że w miarę sił i środków wykonywała ona swe niezmiernie trudne zadanie” (zob. I. Koral, *Policja Państwowa w roku 1926*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1927, nr 1). Podinspektor KGPP Wacław Chejmanowski na łamach czasopisma „Na posterunku” stwierdził: „Czy właściwym i racjonalnym był pomysł z roku 1923 oddania straży na granicy wschodniej w ręce policji, nie będziemy tutaj rozstrzygać. Nie będziemy także kopii kruszyć co do słuszności twierdzenia, że wzmozżona dywersja na kresach, jaka w tym okresie przypadła, to wyłączny skutek złego strzeżenia pogranicza, jak głoszono ze strony przeciwników policyjnej ochrony granicy. Nie chcemy wdawać się w bezprzedmiotową dziś dyskusję. Ale podnieść musimy fakt, który nie może budzić żadnych wątpliwości, fakt niedostatecznej liczebności policji granicznej w porównaniu z jej zadaniami na przestrzeni 2000 km linii granicznej, brak dachu nad głową i najprostszymi środkami wyposażenia technicznego. Dość porównać najwyższy etat, jaki osiągnęła policja graniczna – 200 wyższych i 9654 niższych funkcjonariuszy z etatem KOP – 742 oficerów i 19 871 szeregowych, fakt nieistnienia konnych formacji policji granicznej z 20 szwadronami KOP, aby znaleźć właściwą podstawę do bezstronnej oceny rzeczy” (zob. W. Chejmanowski, *Rok 1926 w wewnętrznym życiu policji*, „Na posterunku” 1927, nr 1).

<sup>98</sup> DARO, f. 86, op. 3, spr. 479, ark. 56; jednym z ostatnich zadań Policji Państwowej pełniącej służbę na granicy wschodniej było, według zarządzenia starosty rówieńskiego, sprawdzanie przez organa policyjne tymczasowych świadectw tożsamości wydawanych przez urzędy gminne w celu skuteczniejszego zwalczania dywersantów (zob. DARO, f. 86, op. 3, spr. 479, ark. 57).

<sup>99</sup> DARO, f. 86, op. 3, spr. 479, ark. 48.



obowiązków przez poszczególne jednostki. Przyznał też jednak, że w policji granicznej znajdowali się również „ludzie niegodni okazanego im zaufania”<sup>100</sup>.

W związku z likwidacją policji granicznej część jej funkcjonariuszy wzmocniła ówczesny stan niektórych komend powiatowych, natomiast pozostali policjanci zostali zwolnieni lub przydzieleni do innych komend okręgowych. 17 października 1924 r. komenda Okręgu XIII wołyńskiego w Łucku poinformowała komendantów powiatowych policji w Równem, Ostrogu i Krzemieńcu o szczegółach przydziału policjantów pełniących służbę na granicy<sup>101</sup>. Między innymi z komendy policji w Krzemieńcu do komendy w Dubnie przydzielono 20 policjantów oraz do komendy w Horochowie – 18; z komendy policji w Ostrogu przydzielono 25 policjantów do komendy w Łucku oraz 23 we Włodzimierzu; z komendy w Równem do Kowla przydzielono 28 policjantów oraz do Lubomla – 24<sup>102</sup>. Zdaniem wojewódzkiego komendanta Policji Państwowej w Łucku funkcjonariuszy z dobrymi kwalifikacjami należało pozostawić na miejscu, jednak według instrukcji Komendy Głównej, funkcjonariusze policji posiadający dobre kwalifikacje, a przeniesieni z innych okręgów, winni wrócić do macierzystej komendy policji<sup>103</sup>.

23 października 1924 r. do komendy wojewódzkiej policji w Łucku wpłynął okólnik nr 1127 komendanta głównego Policji Państwowej Mariana Borzęckiego, w którym opisano dalsze postępowanie wobec kadr policji granicznej: „Wyjaśniam, że tabela repartycji zapasu ludzi na uzupełnienie okręgów wewnętrznych winna być przez okręgi likwidujące zastosowana po uprzednim uzupełnieniu własnych braków w etatach. Za podstawę należy brać dotychczasowy etat wewnętrzny [...] Zwrot oddziałów delegowanych z okręgów wewnętrznych obowiązuje bez żadnych zastrzeżeń [...]”<sup>104</sup>. Jednocześnie komendant główny prosił podległych sobie komendantów wojewódzkich, aby nie przeprowadzali zbyt dużej redukcji niższych funkcjonariuszy policji granicznej. Redukowani mogli być tylko ci policjanci, którzy kwalifikowaliby się do zwolnienia jako zupełnie nieprzydatni bez względu na likwidację policji granicznej<sup>105</sup>. Komendant wojewódzki policji w Łucku polecił komendantom powiatowym sprawiedliwe opiniowanie funkcjonariuszy, w związku z bardzo dużym zapotrzebowaniem innych okręgów<sup>106</sup>.

Formalny przebieg przechodzenia pododcinków granicznych z rąk policji do Korpusu Ochrony Pogranicza pokazuje instrukcja urzędu wojewódzkiego w Łucku z 31 października 1924 r., która 2 listopada tego roku wpłynęła do komendantów kompanii granicznych w Ostrogu, Równem i Krzemieńcu. Według instrukcji, by skoordynować działalność KOP i działalność z organami policji granicznej i rzeczywiście przejąć granicę, dowódcy batalionów KOP musieli udać się do miejsc urzędowania powiatowych komend policji (rówieńskiej, krzemienieckiej oraz ostrogskiej) w celu zapoznania się z protokołami zdawczymi, przygotowanymi przez organa policyjne. Przejmowanie ochrony

<sup>100</sup> DARO, f. 86, op. 3, spr. 479, ark. 48.

<sup>101</sup> DARO, f. 86, op. 3, spr. 479, ark. 64.

<sup>102</sup> DARO, f. 86, op. 3, spr. 379, ark. 55.

<sup>103</sup> DARO, f. 86, op. 3, spr. 379, ark. 64.

<sup>104</sup> DARO, f. 86, op. 3, spr. 479, ark. 56.

<sup>105</sup> DARO, f. 86, op. 3, spr. 479, ark. 56.

<sup>106</sup> DARO, f. 86, op. 3, spr. 479, ark. 64.



granic odbywało się za pośrednictwem specjalnych komisji, w skład których wchodził: dowódca brygady KOP (na szczeblu okręgowego komendanta Policji Państwowej), dowódca batalionu KOP (na szczeblu powiatowego komendanta Policji Państwowej), dowódca kompanii KOP (na szczeblu dowódcy kompanii policji granicznej), oficer kompanii KOP (na szczeblu komendanta posterunku policji granicznej), wyżsi funkcjonariusze Policji Państwowej (granicznej) pozostający w dyspozycji komendanta okręgowego i komendantów powiatowych oraz urzędnicy administracji jako przedstawiciele odnośnych starostów<sup>107</sup>.

Niezależnie od tego, że oficjalnie 1 listopada 1924 r. Policja Państwowa została odwołana z pasa granicznego na obszarze województw wileńskiego, nowogródzkiego i wołyńskiego, to do jej obowiązków należało utrzymanie współpracy z Korpusem Ochrony Pogranicza w celu skuteczniejszego zwalczania przejawów przestępczości.

**Oleh Razyhrayev** (ur. 1984) – magister historii. Absolwent Wołyńskiego Narodowego Uniwersytetu im. Lesi Ukrainki w Łucku. Doktorant – Wołyński Narodowy Uniwersytet im. Lesi Ukrainki w Łucku, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (w ramach współpracy z Europejskim Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów). Członek ośrodka „Ukraińskiego towarzystwa historycznego im. Mychajła Hruszewskiego” przy WNU w Łucku. Sfera naukowych zainteresowań obejmuje dzieje Policji Państwowej w województwie wołyńskim, stosunki polsko-ukraińskie w II Rzeczypospolitej. Autor ok. 50 publikacji naukowych.

### *The Participation of Wołyń voivodeship's State Police in Eastern Border Defence between 1921–1924*

*Historians highlight four periods of intense activities concerning guarding the eastern border of Poland, such as:*

*1921–1922 – a defense campaign conducted by both the Customs Battalions and the troops of the State Police*

*1922–1923 – the Border Guard responsible for maintaining border's security*

*1923–1924 – eastern frontier under protection of the State Police*

*1924–1939 – the control of the border handed over to the Border Protection Corps (Korpus Ochrony Pogranicza, KOP).*

*The decree passed by the Government on 13 January 1921 assigned the troops of “border militia” a task of providing the areas being a neutral zone with safety, peace and public order. On 18 March 1921 these troops were incorporated into the State Police corps.*

*The Government's instruction entrusted the Customs Battalions from 3 September 1921 with guarding the eastern border in the areas of Nowogródek, Polesie, Ternopil and Volhynia voivodships. In order to enforce their activities the State Police troops were ordered to support the Customs Battalions (BC). Soon, it*

<sup>107</sup> DARO, f. 100, op. 1, spr. 437, ark. 1, 3–7.

*turned out that in Volhynia, relations between the police and the BC were rather difficult. The Customs Battalions' abuses led to many misunderstandings and furthermore to loss of contact and mutual agreement between the army and the police.*

*In May 1922 the BC was replaced by the Border Guard which, in accordance with the relevant regulations, was obliged to cooperate with the State Police. The range of that cooperation included such activities as: prosecuting for criminal and political offences, patrolling the border, controlling documents and arresting those who were being thought as suspicious. Direct contacts between the police forces and the Border Guard were at border checkpoints as well as at border posts in Korets, Ostroh, Borshchiv, Szumsk and Mogilany. In the middle of 1921, in the area of Volhynia, it was organized the Control Station in Rivne which performed the function of the Branch Office of Department IV-D (Ekspozytura Wydziału IV-D).*

*From 1 July 1923, the State Police (PP) – with 1300 police officers – took over from the Border Guard the control over the eastern border. Therefore the PP became responsible for controlling the movement of citizens, preventing smuggling by arresting suspicious individuals and sending them to the appropriate authorities and, in cases of reasonable suspicion of a contraband, by carrying out the revision of people and their properties located in the border zone, etc.*

*On 1 November 1924, the Government recalled the police from the border zone in the area of Vilnius Region, Nowogródek and Volhynia voivodships. Defending of the eastern frontier was ordered to the Border Protection Corps which continued its mission until September 1939.*